

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pana mgra Piotra Rysiaka pt. „Podział spółki przez wydzielenie”, Uniwersytet Warszawski, Wydział Prawa i Administracji, Warszawa 2023 (s. 238), napisanej pod kierunkiem Pana dr. hab. Artura Nowackiego

I. Temat rozprawy

Wybór tematyki rozprawy oceniam zdecydowanie pozytywnie. Problematyka podziału spółek kapitałowych (w ogólności) jest wprawdzie przedmiotem kilku monografii, w tym m.in. autorstwa Promotora rozprawy prof. A. Nowackiego¹ oraz Recenzenta – prof. P. Piniora². Jednakże – jak zaznaczył we Wstępie sam Autor – nie ukazała się dotąd publikacja o charakterze monograficznym na temat wydzielenia, która całościowo omawiałaby tę instytucję. Jest to uzasadnione tym bardziej, że podział spółki przez wydzielenie został uregulowany w KSH głównie w drodze odesłania do odpowiedniego stosowania przepisów działu II tytułu IV ustawy, dotyczących spółki przejmującej lub nowo zawiązanej (art. 529 § 2 KSH). W związku z takim sposobem regulacji pewne zagadnienia wymagają wyjaśnienia i doprecyzowania. Trzeba też dodać, że w odróżnieniu od wielu rozpraw doktorskich a nawet niektórych monografii habilitacyjnych, przedstawiona do recenzji praca poświęcona jest zbadaniu kompleksowo danej instytucji prawnej (tj. podziałowi spółki kapitałowej przez wydzielenie), nie zaś jedynie jej wycinkowi, co jest niewątpliwym walorem rozprawy.

¹ Procedura podziału spółki, Warszawa 2013.

² Podział spółek kapitałowych w prawie polskim i niemieckim, Warszawa 2003.

Mam natomiast pewną uwagę odnośnie relacji tytułu rozprawy do jej treści. Niewątpliwie związane ujęcie tematu rozprawy w jej tytule zasługuje na pozytywną ocenę. Jednocześnie tak sformułowany tytuł rozprawy zapowiada całościowe omówienie instytucji prawnej podziału spółki (kapitałowej) w drodze wydzielenia. Jednakże po lekturze rozprawy odnosi się wrażenie, że głównym celem Autora było porównanie instytucji podziału spółki przez wydzielenie do pozostałych sposobów podziału spółek i to bardzo zaważyło zarówno na konstrukcji, jak i treści pracy. Dotyczy to zwłaszcza rozdziału 4 (pt. „Odmienności procedury podziału przez wydzielenie względem procedury podziału przez rozdzielenie”). Po pierwsze, w tytule rozprawy brak zapowiedzi takiego ograniczenia (tj. porównawczego charakteru opracowania). Po drugie, wbrew tytułowi tego rozdziału, przedstawione zostały w nim nie tylko odrębności w zakresie procedury podziału przez wydzielenie; zawiera on bowiem wiele obszernych fragmentów, w których omówiono zagadnienia wspólne dla wszystkich sposobów podziału spółek. Było to zresztą nie do uniknięcia, skoro w odniesieniu do wydzielenia ustawodawca przewidział stosunkowo nieliczne przepisy szczególne. Jednocześnie jednak Doktorant przy prezentacji poszczególnych elementów procedury podziału wielokrotnie poprzestaje na konstatacji, iż procedura przez wydzielenie nie wykazuje odmienności w danej kwestii (np. s. 136, 138, 147), inne zaś omawia jedynie zdawkowo (np. 111, 113). Tego typu konwencja wywodu pracy byłaby uzasadniona, gdyby praca zawierała dodatkowo jakąś pierwszą część poświęconą całościowemu omówieniu instytucji podziału „przez rozdzielenie”, stanowiącą punkt odniesienia dla dalszych rozważań nt. podziału spółki przez wydzielenie, bądź – jak podniesiono wyżej – wyraźne wskazanie w tytule dysertacji porównania tej metody podziału z pozostałymi. W mojej ocenie jest to pewien błąd konstrukcyjny rozprawy, który po dopracowaniu da się jednak z łatwością naprawić.

II. Koncepcja i układ rozprawy

Generalnie pozytywnie oceniam zarówno samą koncepcję, jak i przyjęty przez Autora układ rozprawy doktorskiej.

Praca została podzielona na pięć rozdziałów (jako szósta została oznaczona ostatnia jednostka redakcyjna pt. „Wnioski końcowe”). Każdy z rozdziałów podzielony jest z kolei na mniejsze jednostki redakcyjne.

Dysertację otwiera „Wstęp” (zawierający śródtytuły), w którym Autor uzasadnia wybór tematu pracy, jej zakres tematyczny, zastosowane metody wykładni przepisów, stawia tezy bronione w pracy oraz przedstawia jej systematykę, a także dokonuje prezentacji kolejnych pięciu rozdziałów. Pewnym mankamentem jest dysproporcja poszczególnych rozdziałów; dotyczy to zwłaszcza dwóch pierwszych rozdziałów (odpowiednio: 20 i 12 stron) w porównaniu z pozostałymi (trzeci – 51, czwarty – 74 i piąty – 33 stron). Merytoryczna zawartość poszczególnych rozdziałów uzasadnia zastosowany podział redakcyjny, zaś próba wyrównania proporcji objętościowej każdego z rozdziałów mogłaby spowodować wypełnianie ich treścią luźno związaną z tematem pracy, bądź sztuczny podział jednorodnej problematyki zamieszczonej w danym rozdziale. Chociaż więc taki układ nie jest prawidłowy, moim zdaniem można go zaakceptować.

Rozprawę zamykają „Wnioski końcowe”, w ramach których Doktorant dokonał generalnej oceny implementacji przez polskiego ustawodawcę postanowień Szóstej Dyrektywy Rady z 1982 r. dotyczącej podziału spółek akcyjnych oraz Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1132 w sprawie niektórych aspektów prawa spółek, a także przepisów KSH dotyczących podziału przez wydzielenie. Powtórzył tu także postulowane w pracy propozycje zmian legislacyjnych odnośnie kwestii szczegółowych. Niewątpliwie na pozytywną ocenę zasługuje zwięzłość uwag ujętych w tej jednostce redakcyjnej (liczy ona niecałe 2 strony). Jednakże moim zdaniem, użyteczne i celowe – z uwagi na charakter rozprawy doktorskiej – byłoby syntetyczne odniesienie się w tym miejscu przez Doktoranta do tez postawionych na początku rozprawy, w tym dokonanie oceny ich falsyfikacji w wyniku przeprowadzonych badań.

III. Pytanie badawcze i hipotezy rozprawy

Doktorant postawił w pracy cztery główne hipotezy badawcze:

1) „wymóg sfinansowania podziału przez wydzielenie, obok braku utraty podmiotowości spółki dzielonej, jest najważniejszą odmiennością podziału przez wydzielenie względem pozostałych sposobów podziału”;

w ramach pierwszej hipotezy zamieszczono dodatkowo cztery szczegółowe uwagi:

a) źródła zasilenia określonego kapitału własnego w danej spółce przekładają się na możliwość przeznaczenia środków w nim zapisanych na sfinansowanie wydzielenia, b) wypłata w formie przydzielenia udziałów lub akcji w spółce przejmującej lub nowo zawiązanej nie narusza zakazu zwrotów z art. 189 § 1 KSH oraz art. 344 § 1 KSH, c) w przypadku, gdy wydzielane ze spółki dzielonej aktywa netto mają wartość zerową lub ujemną, możliwe jest przeprowadzenie podziału przez wydzielenie bez obniżania któregokolwiek z jej kapitałów własnych, d) brak możliwości podziału przez wydzielenie spółki o ujemnych kapitałach własnych lub gdy w skutek realizacji podziału wartość kapitałów własnych spółki dzielonej miałyby być ujemna;

2) „w przypadku podziału przez wydzielenie składniki majątku oraz zobowiązania pominięte w planie podziału należy uznawać za przypisane w sposób dorozumiany spółce dzielonej”;

3) „jedynym możliwym sposobem podziału przez wydzielenie bez podwyższenia kapitału zakładowego spółki przejmującej jest podział zakładający przyznanie udziałów lub akcji własnych tej spółki wspólnikom lub akcjonariuszom spółki dzielonej. Nie jest dopuszczalne przeprowadzenie podziału przez wydzielenie bez przyznania przez spółkę przejmującą wspólnikom lub akcjonariuszom spółki dzielonej jakichkolwiek praw udziałowych”;

4) „odpowiedzialność spółki dzielonej przez wydzielenie jest nieograniczona względem osób, które były wierzycielami spółki dzielonej przed realizacją podziału i względem których długi nie zostały wskutek podziału przeniesione na spółkę przejmującą lub nowo zawiązaną. Natomiast względem wierzycieli „przechodzących” do spółek przejmujących lub nowo zawiązanych, odpowiedzialność ta jest ograniczona w sposób, o którym mowa w art. 546 KSH”.

Tezy 2-3 nie budzą zasadniczych zastrzeżeń. Odniosę się natomiast do tezy pierwszej.

Sformułowana we Wstępie (s. 12) pierwsza teza została rozwinięta w dalszych wywodach Autora, z których wynika, że „sfinansowanie podziału oznacza przeznaczenie kwot z kapitałów własnych spółki dzielonej przez wydzielenie na wypłatę jej wspólnikom, która jest dokonywana za pośrednictwem spółki przejmującej lub nowo zawiązanej w drodze przyznania przez spółkę przejmującą lub nowo zawiązaną jej udziałów lub akcji wspólnikom lub akcjonariuszom spółki dzielonej w zamian za majątek nabywany przez spółkę przejmującą lub nowo zawiązaną” (s. 52). „Beneficjentami wynagrodzenia za wydzielenie aktywów netto spółki dzielonej do spółki przejmującej lub nowo zawiązanej są wspólnicy i akcjonariusze spółki dzielonej” (s. 52-53).

O ile każdy z osobna człon powyższej wypowiedzi Pana Doktoranta odnoszący się do pierwszej tezy jest poprawny, o tyle sposób ujęcia i powiązania zawartych w niej stwierdzeń – w mojej ocenie – jest niezręczny, wręcz mylący, dlatego budzi pewne zastrzeżenia.

Autor przyjmując, iż „sfinansowanie” podziału przez wydzielenie polega na wypłacie ze spółki dzielonej na rzecz jej uczestników, mającej postać praw udziałowych w spółce przejmującej lub nowo zawiązanej, dokonał zbyt dużego przeskoku myślowego, posługując się przy tym żargonowym określeniem. Wbrew intuicji językowej, a także przyjętemu w języku prawnym znaczeniu terminu „wypłata” (jako przeniesienie określonej wartości środków majątkowych, w szczególności w postaci

pieniężnej na inny podmiot³), termin ten jest używany w pracy w zupełnie innym rozumieniu. W przypadku podziału spółki przez wydzielenie (podobnie jak przy pozostałych sposobach podziału) nie dochodzi przecież do żadnego świadczenia pieniężnego z majątku spółki dzielonej na rzecz jej dotychczasowych uczestników „przechodzących” do spółki przejmującej lub nowo związanej. Przenoszona na spółkę przejmującą lub nowo związaną odpowiednia część praw majątkowych spółki dzielonej stanowi pokrycie udziałów lub akcji obejmowanych przez dotychczasowych uczestników spółki dzielonej. Jest to zrozumiałe, ponieważ są oni „właścicielami” (w sensie ekonomicznym) majątku spółki, zatem przypadająca na nich część tego majątku (wyznaczona zakresem pakietów ich udziałów lub akcji) stanowi „wkład” na pokrycie tytułów uczestnictwa obejmowanych w nowej spółce, wskutek wydzielenia.

Niewątpliwie ujęte w postaci pierwszej tezy twierdzenie Doktoranta oddaje sens procedury wydzielenia od strony ekonomicznej. Uważam zresztą, że takie podejście (tzn. uwzględniające prawa ekonomii) co do zasady jest prawidłowe: nie można zrozumieć wielu instytucji z zakresu prawa gospodarczego bez znajomości ekonomii, bilansu oraz zasad gospodarki. Sądzę jednak, że myśl ujętą w tezie pierwszej powinno się wyrazić – być może w sposób mniej oryginalny – lecz z pewnością bardziej poprawnym językiem prawnym, zwłaszcza w przypadku dysertacji naukowej.

Ponadto, moim zdaniem, nieściśle i zbyt kategoryczne jest stwierdzenie Doktoranta, że obowiązek „sfinansowania” podziału przez wydzielenie (oprócz braku utraty podmiotowości spółki dzielonej) odróżnia ten sposób podziału spółek od pozostałych (tzw. rozdzielenia). Skoro bowiem „sfinansowanie podziału” oznacza⁴, jak wskazano wyżej, przeniesienie odpowiedniej części majątku spółki dzielonej na spółki przejmujące lub nowo związane tytułem pokrycia (zapłaty) udziałów lub akcji obejmowanych w tych spółkach przez dotychczasowych uczestników spółki dzielonej – to taka konieczność wystąpi również w przypadku trzech pozostałych sposobów

³ Por. znaczenie, w jakim używane jest termin „wypłata” („wypłacać”) m.in. w: art. 761⁴, art. 764⁷, art. 824¹, art. 868, art. 871, art. 921 KC, a także art. 52, art. 65, art. 112, art. 158, art. 176, art. 194, art. 195, art. 198, art. 275, art. 300¹⁵⁻¹⁷, art. 347 KSH.

⁴ Według określenia Autora: „wypłatę ze środków spółki dzielonej na rzecz jej uczestników w drodze przyznania jej uczestnikom udziałów lub akcji w spółce przejmującej lub nowo związanej”.

podziału spółki. Nie zmienia tego okoliczność, że w przypadku wydzielenia spółka dzielona zachowuje część swojego majątku i istnieje nadal. Różnica dotyczy wymogów prawnych w zakresie dysponowania majątkiem spółki (wysokość, źródło *etc.*) w przypadku podziału przez rozdzielenie oraz przez wydzielenie, w związku z tym, że wskutek rozdzielenia przeniesieniu na inną spółkę (lub spółki) podlega całość, a nie jak w sytuacji wydzielenia – jedynie część majątku spółki dzielonej.

IV. Warsztat naukowy i metody badań

Opiniowana rozprawa jest napisana poprawnym językiem prawniczym, zdania są krótkie, zwarte, formułowane twierdzenia są przemyślane i należycie uzasadnione, sposób zaś prowadzenia wywodów dojrzały i dowodzi bardzo dobrej znajomości badanej problematyki – i to zarówno z zakresu prawa spółek, jak i prawa bilansowego oraz rachunkowości.

W swojej pracy mgr Piotr Rysiak stosuje prawidłowo przyjęte w prawoznawstwie metody badawcze, głównie metodę dogmatyczną, empiryczną oraz statystyczną, a także prawnoporównawczą. W pracy Doktorant zastosował bardziej atrakcyjny dla czytelnika, choć bardziej pracochłonny dla niego sposób prezentacji uwag prawnoporównawczych. Nie zostały one zamieszczone w osobnym rozdziale, lecz włączone do wywodów w poszczególnych jednostkach redakcyjnych, w ramach omawiania szczegółowych zagadnień. Autor dokonuje poprawnie analizy językowej, systemowej oraz funkcjonalnej badanych przepisów prawnych (zob. zwłaszcza s. 9-10). Tok wywodów prowadzonych w pracy jest logiczny, uporządkowany i przejrzysty. Zdyscyplinowanie Doktoranta widoczne jest także w utrzymaniu właściwych proporcji tekstu głównego oraz przypisów.

Trzeba podkreślić, że rozprawę cechuje staranna strona warsztatowa: praca napisana jest ładnym stylem, tzw. literówki zdarzają się rzadko. Występują wszakże błędy językowe w postaci wyrażen żargonowych lub niezręcznych sformułowań zob.:

tytuł pkt 1.3. „Cechy wyróżniające podział przez wydzielenie od innych transakcji na aktywach (ang. *asset deals*)”, a także m.in. „wyplata, jaką stanowi objęcie udziałów lub akcji” (s. 78), „definicja w sposób wyczerpujący determinuje” (s. 19); w praktyce spółek uczestniczących w podziale podkreśla się” (s. 23); „przez przytoczony powyżej fragment art. 546 § 1 zd. 1 KSH należy rozumieć” (s. 192).

Wydaje się, że potknięcia te częściowo wynikają z uwzględnienia (skądinąd prawidłowo) ekonomicznego ujęcia analizowanej w pracy instytucji podziału, a także korzystania z dorobku nauk ekonomicznych (w tym zasad rachunkowości), które stosują, jak wiadomo, własną siatkę pojęciową. Moim zdaniem warto zadbać o używanie w pracy poprawnego języka prawnego i prawniczego, formułowanie zdań w sposób przyjęty w prawoznawstwie, unikanie żargonu i niejasnych (niejednoznacznych) wyrażen także po to, aby tego rodzaju usterki językowe i redakcyjne nie raziły w czasie lektury pracy i przez to nie umniejszały jej ogólnej oceny.

Doktorant, prezentując w pracy własne stanowisko, używa niezręcznej – moim zdaniem – formuły wypowiedzi w trzeciej osobie, zwłaszcza w początkowej części rozprawy („dla Autora...”, „w odczuciu Autora...”, „Autor ma nadzieję...”). Robi to jednak niekonsekwentnie, ponieważ w dalszej części poglądy formułuje w sposób bardziej osobisty używając pierwszej osoby l.poj. (np. „jak wskazywałem...” – s. 19, jak wspomniałem – s. 58, s. 69, opowiadałem się – s. 64,); niekiedy zaś pisze w konwencji bezosobowej używając formy biernej (np. warto przeprowadzić – s. 69). Przed ewentualną publikacją pracy warto ujednoczyć styl w tym zakresie.

V. Ocena merytoryczna rozprawy

W rozprawie Pan mgr Piotr Rysiak omawia systematycznie szereg istotnych kwestii prawnych mieszczących się w zakresie badanej problematyki, a nawet wykraczających poza nią. Recenzowaną pracę niewątpliwie wyróżnia na tle innych rozpraw doktorskich obszerna, szczegółowo zaprezentowana płaszczyzna badań w

ujęciu ustawy o rachunkowości oraz prawa bilansowego. W tym zakresie Doktorant wykazał dużą wiedzę teoretyczną oraz doświadczenie praktyczne (o czym sam nadmienił na wstępie pracy). Ze swobodą i znanstwem analizuje różne warianty (opatrzone przykładami) sytuacji prawno-finansowej, jakie mogą wystąpić po stronie spółki dzielonej w kontekście dopuszczalności przeprowadzenia procedury wydzielenia. Analizy te, podobnie jak liczne ciekawe informacje z praktyki, niewątpliwie ubogacają pracę.

Oprócz kluczowych zagadnień, wokół których koncentrują się rozważania Autora, wskazał On w pracy wiele innych problemów związanych z omawianą tematyką, zamieścił także rozważania na tematy niekiedy nieco poboczne w relacji do głównej problematyki, lecz często nie mniej ważne i interesujące. Trzeba podkreślić, że wyrażane przez Autora pracy poglądy oraz zajmowane stanowiska są zawsze opatrzone bogatą i uporządkowaną argumentacją. Ponadto, Doktorant wskazując na mankamenty obowiązującej regulacji zgłosił w rozprawie kilka postulatów *de lege ferenda* w kwestiach szczegółowych.

Niektóre z poczynionych uwag i stwierdzeń oceniam jako trafne a wywody interesujące. Dotyczy to w szczególności:

– sposobu interpretacji art. 531 § 2 KSH w kontekście ustalenia kryterium przypisania określonej spółce przejmującej lub nowo zawiązanej decyzji administracyjnej (ulg, zezwoleń, koncesji) przyznanej spółce dzielonej (s. 42 i nast.). Zdaniem Autora dla uznania przejścia decyzji administracyjnej na daną spółkę konieczne jest nie tylko przypisanie spółce tej decyzji wyraźnie w planie podziału, lecz jednocześnie pozostawanie zezwolenia ulgi lub koncesji w związku z przypisanymi jej składnikami majątku. Moim zdaniem taki wniosek jednoznacznie wynika z interpretacji art. 531 § 2 w zw. z art. 534 § 1 pkt 7 KSH; w tym zakresie panuje zresztą raczej zgoda w doktrynie;

– uznania swobody uczestników spółki dzielonej w zakresie dokonania wyboru „źródła sfinansowania wydzielenia”, w tym także możliwości wykorzystania *agio* spółki dzielonej (s. 74 i nast.);

– wykładni i relacji przepisów art. 534 § 1 pkt 5 oraz art. 547 § 1 KSH w odniesieniu do obowiązku zapewnienia uczestnikom spółki dzielonej „praw co najmniej równoważnych” w spółce przejmującej lub nowo zawiązanej;

– stanowiska w kwestii zakresu współodpowiedzialności spółki dzielonej za zobowiązania przypisane w planie podziału spółkom przejmującym lub nowo zawiązanym (art. 546 § 1 KSH).

W odniesieniu do niektórych twierdzeń Autora mam pewne zastrzeżenia. Dotyczy to m.in.: uznania za „niedopatrzanie legislacyjne” braku odesłania w art. 189 § 1 i art. 344 § 1 KSH do przewidzianych w przepisach KSH innych niż wskazane w dziale I tytułu III KSH sytuacji wypłat ze spółki na rzecz jej wspólników lub akcjonariuszy – m.in. w przypadku podziału przez wydzielenie. Takie twierdzenie Autora opiera się na uznaniu przeniesienia części majątku spółki dzielonej na spółki przejmujące lub nowo zawiązane za „wypłatę”, co – jak wyżej wskazano – nie jest ściśle (zob. pkt III recenzji).

Niekiedy prezentowane przez Autora poglądy w danej kwestii i popierające je wywody zdają się być oparte na założeniu, że brak wyraźnego przepisu KSH pozwalającego lub zakazującego oznacza brak podstawy prawnej dla danej czynności (np. odnośnie sukcesji administracyjno-prawnej, s. 42-43), bądź występuje w danej kwestii rozbieżność między przepisami KSH a przepisami innych ustaw, które daną kwestię regulują (np. co do dopuszczalności wydzielenia ze spółki aktywów netto o wartości ujemnej, s. 106; problem przedwczesnego ogłoszenia w MSiG o podziale, s. 182). Moim zdaniem, wynika to z nieuwzględniania przez Doktoranta w dostatecznym stopniu całokształtu regulacji dotyczącej danej instytucji i traktowania niekiedy określonych przepisów niejako w oderwaniu od uzupełniającej je regulacji zamieszczonej w innych aktach prawnych. Warto na to zwrócić uwagę.

VI. Ocena ogólna – konkluzje

Przedstawione wyżej pewne uwagi krytyczne – głównie o charakterze polemicznym – nie podważają ogólnie zdecydowanie pozytywnej oceny recenzowanej rozprawy doktorskiej. Praca ta stanowi samodzielne rozwiązanie ważnego zagadnienia naukowego z zakresu prawa spółek handlowych. Pomimo wspomnianych wyżej usterek opiniowanej rozprawy można uznać, że w pełni odpowiada ona standardom rozpraw doktorskich, a zatem uznać, że Autor wywiązał się ze swoich zadań.

W konkluzji stwierdzam, że rozprawa doktorska Pana mgra Piotra Rysiaka pt. „Podział spółki przez wydzielenie”, stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i wykazuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktoranta w dziedzinie prawa handlowego oraz szerzej: prawa cywilnego, a także umiejętność samodzielnego prowadzenia przezeń pracy naukowej, odpowiada zatem wymaganiom określonym w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2018 r. poz. 1668 ze zm.) i w związku z tym może stanowić podstawę do dalszych działań w przewodzie doktorskim oraz nadania Panu mgr. Piotrowi Rysiakowi stopnia naukowego doktora nauk prawnych.



dr hab. Monika Tarska, prof. INP PAN

